VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 117)**

z dnia 7 grudnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 117)

7 grudnia 2017 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posłów **Rafała Grupińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Dariusza Piontkowskiego (PiS)**, wiceprzewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra nauki i szkolnictwa wyższego w sprawie ogólnopolskiego systemu monitorowania ekonomicznych losów absolwentów – wyniki, stan realizacji, perspektywy rozwoju;

– informację ministra nauki i szkolnictwa wyższego na temat rozpoczęcia działalności przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Szumowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Łukasz Wojdyga** dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, **Jan Łaszczyk** członek prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, **Kamil Tomaszewski** specjalista kontroli państwowej w Departamencie Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli, **Beata Brzywczy** zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Edward Jezierski** członek Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Andrzej Bartczak** przedstawiciel Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność" oraz **Tomasz Zarębski** przedstawiciel Parlamentu Studentów RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska**, **Mariusz Pawełczyk**, **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dzień dobry. Witam państwa. W dniu rekonstrukcji rządu trudniej o kworum. Bardzo przepraszam za małe opóźnienie.

Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Stwierdzam kworum. Stwierdzam przyjęcie protokołów posiedzeń Komisji z października tego roku wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Witam pana Łukasza Szumowskiego – podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pana Łukasza Wojdygę – dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, wszystkich gości i państwa posłów.

Porządek dzienny posiedzenia w punkcie pierwszym obejmuje rozpatrzenie informacji ministra nauki i szkolnictwa wyższego w sprawie ogólnopolskiego systemu monitorowania ekonomicznych losów absolwentów – wyniki, stan realizacji, perspektywy rozwoju.

W punkcie drugim rozpatrzenie informacji ministra nauki i szkolnictwa wyższego na temat rozpoczęcia działalności przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. W takim razie przystępujemy do jego realizacji.

Proponuję łączne rozpatrzenie obydwu punktów. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek. Proszę pana ministra o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Łukasz Szumowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za zaproszenie. Przedstawię państwu informacje dotyczące ogólnopolskiego systemu monitorowania ekonomicznych losów absolwentów szkół wyższych. W skrócie – ELA.

Jest to system, którym Polska może się pochwalić. Jest to system unikatowy, który obejmuje cały kraj i jednocześnie wypełnia pewną lukę, która istniała bez tego systemu. Przedstawienie pewnych danych i pewnej wiedzy abiturientom w momencie wyboru dalszego kształcenia w sektorze szkolnictwa wyższego.

Wydaje nam się, że jest to wiedza, która może przydać się abiturientom. Przyczyna jest prosta. Informacje, które możemy uzyskać z systemu ELA – tego monitoringu ekonomicznych losów absolwentów – dotyczą danych ekonomicznych absolwentów różnych kierunków. Dane wskazują na poziom bezrobocia i ryzyko bezrobocia. W tym systemie mamy doświadczenie pracy. Dowolnej pracy: umowy o pracę, samozatrudnienia. Mamy czas pracy. Mamy wysokość zarobków po ukończeniu określonych kierunków.

To pozwala świadomie wybrać kierunek studiów, który jest bardziej lub mniej atrakcyjny. Mam nadzieję, że nie jest to jedyne kryterium. Liczę na to, że abiturienci przyjmują również inne kryteria wyboru kierunku studiów, ale dane ekonomiczne są ważne i wydaje się, że abiturienci powinni mieć te dane.

Są ważne z zarządczego punktu widzenia systemu szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce. Dzięki niemu wiemy, czy absolwenci poszczególnych kierunków, szkół i uniwersytetów znajdują zatrudnienie i czy umiejętności praktyczne zdobyte w trakcie kształcenia przydają się w pracy na określonym stanowisku i przekładają na wysokość wynagrodzenia. Wydaje się, że jest to system wart pokazywania i wart chwalenia się, że możemy wspomóc młodych ludzi w podejmowanych decyzjach.

Chciałbym oddać głos panu dyrektorowi, który krótko i szczegółowo przedstawiłby działanie tego systemu. Oczywiście jeśli państwo na to pozwolą. Dobrze? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Jest zgoda. Proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Innowacji i Rozwoju Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Andrzej Kurkiewicz:

Dzień dobry państwu, Andrzej Kurkiewicz, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym w skrócie przedstawić główne założenia funkcjonowania Ekonomicznych Losów Absolwentów, czyli systemu ELA. Szczegółowe materiały i szczegółowa prezentacja zostały dostarczone. To są wybrane elementy.

Jeśli chodzi o system monitorowania losów absolwentów, to jest on zbudowany na rzeczywistych danych administracyjnych. Nie są to badania statystyczne, tylko rzeczywiste dane administracyjne. Stanowi połączenie dwóch baz – bazy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i bazy systemu informacji o szkolnictwie wyższym i nauce POL-on. Dzięki temu możemy połączyć dane dotyczące 93% absolwentów polskich uczelni. Absolwentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Są to dane rzeczywiste.

W tej chwili, na mocy obowiązującej ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, w systemie mamy dane absolwentów z lat 2014–2015. Umożliwiło to przeprowadzenie już dwóch procesów analizy aktywności absolwentów na rynku pracy, ich sytuacji po zakończeniu studiów. W nadchodzącym roku będzie kolejna edycja takiej analizy.

Na tym slajdzie widzimy kolejne edycje i zaplanowane wyniki pomiarów z kolejnych edycji w zakresie danych, które są dostarczane dzięki temu badaniu.

Jeśli chodzi o skrótowy opis organizacji badań, to elementem kluczowym jest system POL-on, który jest administrowany przez Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy, gdzie gromadzone są dane na temat studentów i później absolwentów wszystkich kierunków studiów, które są prowadzone w Polsce. Łącznie z bazą numerów PESEL.

To zostaje zakodowane w odpowiedni sposób. Jako dokument elektroniczny jest to przekazywane Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, gdzie następuje zanonimizowanie tych informacji, połączenie ich za pomocą systemu PSEL z bazą danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Następnie dane, które są pozbawione możliwości odwzorowania konkretnej osoby… Chciałbym zwrócić uwagę, że możemy analizować jedynie te kierunki studiów, które liczą co najmniej dziesięciu absolwentów. W pełni musimy przestrzegać ustawy o ochronie danych osobowych. Zanonimizowane dane trafiają do zespołu

analitycznego. Chciałbym zwrócić uwagę, że cały proces analizowania tych danych jest nadzorowany przez specjalistów z Uniwersytetu Warszawskiego, którzy byli współautorami wstępnymi tej koncepcji, współpracującymi z Instytutem Badań Edukacyjnych.

Zespół przez kilka miesięcy przygotowuje kilka typów raportów, o których za chwilę państwu powiem. Raporty są wizualizowane i przedstawiane w ogólnodostępnej formie na stronie ela.nauka.gov.pl. Strona umożliwia też samodzielne tworzenie pewnych raportów.

Na kolejnym slajdzie widzimy możliwości wizualizacji. Można otworzyć rankingi. Są to rankingi biorące pod uwagę poziom wynagrodzeń, ilość dni, podczas których absolwent był osobą bezrobotną. Raporty pokazują sytuację absolwentów poszczególnych uczelni, kierunków itp.

Jeśli chodzi o dotychczasowe badania, to w okresie 2014–2015 badaniom poddano 200 tys. studentów studiów I stopnia, ok. 150 tys. studentów studiów II stopnia oraz 19 tys. studentów jednolitych studiów magisterskich. Pokazuje to, że w danej populacji, w danym roczniku mieliśmy ok. 370 tys. absolwentów, którzy podlegali temu badaniu. Stanowi to ok. 90% absolwentów.

Zwracam uwagę, że nie mamy danych z systemu KRUS i nie mamy danych absolwentów, którzy emigrują i nie znajdują się w bazie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub nie podejmują jakichkolwiek form zatrudnienia – czy to w postaci umów cywilnoprawnych, czy zatrudnienia w trybie Kodeksu pracy.

Główne typy wskaźników, które mamy w systemie, możemy podzielić na tzw. bezwzględne i względne. Wskaźniki bezwzględne to są wskaźniki, które bardziej przemawiają do otoczenia społecznego. To jest wskaźnik dotyczący czasu poszukiwania pracy. Jak długo po zakończeniu studiów absolwent poszukiwał pracy. Wskazany jest moment, w którym absolwent podjął zatrudnienie, został zarejestrowany w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i z tego tytułu zaczęły spływać składki.

Kolejny wskaźnik, na który należy zwrócić uwagę, to jest doświadczenie bycia bezrobotnym. Przez jaki okres dana osoba pozostawała bez pracy.

Kolejny wskaźnik to doświadczenie w pracy. Ten wskaźnik będzie stawał się coraz bardziej szczegółowy wraz z napływem nowych roczników absolwentów. Ten wskaźnik będzie również pokazywał rodzaj wykonywanej pracy. Czy jest to osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, czy też jest to ktoś prowadzący zarejestrowaną samodzielną działalność gospodarczą. Czy też są to umowy cywilnoprawne, od których są odprowadzane składki.

Możemy też przedstawić poszczególne grupy pracodawców i wskazać rodzaje zatrudnianych przez nich absolwentów. Możemy też zaobserwować, czy nastąpiła fluktuacja absolwentów. Czy zakończyli pracę u jednego z nich i przechodzą do pracy u kolejnego. Możemy pokazać pewną stabilizację – lub jej brak – zatrudnienia. W tej chwili jest to perspektywa jedynie dwuletnia. Wraz z upływem lat będzie rozbudowywana.

Możemy też pokazać wynagrodzenia – wynagrodzenie brutto, które przysługuje absolwentowi. To są wskaźniki bezwzględne.

Natomiast żeby jak najlepiej odwzorować sytuację na rynku pracy, mamy również wskaźniki względne, czyli odnoszące się do miejsca zamieszkania, do miejsca, z którego pochodzi absolwent studiów. Te wskaźniki lepiej porównują poszczególne regiony kraju. Jak wiemy, w różnych regionach mamy różny poziom wynagrodzeń, różne poziomy bezrobocia. Jest to zrelatywizowane pewnym względnym wskaźnikiem.

Pokazuje to, jak wygląda sytuacja konkretnego absolwenta na tle sytuacji osób, które nie są absolwentami, a są urodzone w tym samym roku, mieszkają w tym samym powiecie, województwie.

Tu jednym ze wskaźników jest ryzyko bezrobocia względem całkowitej stopy bezrobocia w całym powiecie, czy też wysokość zarobków względem średniego wynagrodzenia w powiecie zamieszkania.

Jeśli chodzi o szczegółową prezentację w dostarczonym państwu materiale, to mamy rozbite to na poszczególne uczelnie. Natomiast tu pozwoliliśmy sobie przedstawić dane zbiorcze w skali kraju. Mamy absolwentów z 2014 r. i z 2015 r. Doświadczenie pokazuje, że 85–88% absolwentów po zakończeniu studiów– czy to I, czy to II stopnia – rozpoczyna

pracę zaraz po tych studiach. Losy absolwentów z 2014 r. możemy obserwować o rok dłużej. Pokazuje to, że wzrasta odsetek osób, które podjęły pracę, i ten poziom dochodzi do niemal 90%.

Tu mamy przykładową listę kierunków, które dostarczyły absolwentów, którzy w 100% znaleźli pracę po uzyskaniu dyplomu. W skali kraju mamy 351 takich kierunków. Niestety, w skali kraju mamy 14 kierunków, po ukończeniu których żaden absolwent nie podjął pracy oparciu o umowę, w ramach umów cywilnoprawnych lub w ramach działalności gospodarczej.

Jeśli chodzi o doświadczenie bezrobocia, to jeśli chodzi o absolwentów, jego poziom spada. W przypadku absolwentów z 2014 r. poziom bezrobocia wyniósł 25%. Jeśli chodzi o absolwentów z 2015 r., to w przypadku absolwentów studiów I stopnia było to ok. 20% – 21,9%.

Bardzo ciekawie wygląda to w przypadku absolwentów studiów II stopnia w drugim roku po uzyskaniu dyplomu. W pierwszym roku jest to bezrobocie na poziomie 26%. Ta sama grupa badana rok później wskazywała na poziom 15%.

Czas poszukiwania pracy po dyplomie. Jest pewna różnica między studiami I a II stopnia. Widać, że w skali kraju po studiach I stopnia znacznie trudniej znaleźć pracę. Średni okres dla absolwentów z 2014 r. to było 5 miesięcy, ale już dla absolwentów z 2015 r. było to 3,5 miesiąca.

Zwracam uwagę na studia II stopnia, gdzie mamy najkrótszy czas poszukiwania pracy. Trzeba wziąć pod uwagę wyższe kompetencje tych osób. Odnotowujemy skrócenie okresu poszukiwań pracy w kolejnych latach.

Tu mamy przegląd wskaźników w postaci wykresu.

W systemie POL-on zbieramy dane dotyczące rekrutacji i dzięki temu możemy zrobić zestawienie, w którym możemy pokazać poszczególne uczelnie i liczbę kandydatów, która przypadała na jedno miejsce. Średni czas poszukiwania pracy przez absolwentów tej uczelni i średnie zarobki, jakie uzyskują. Pierwsze zarobki, które uzyskują po opuszczeniu murów uczelni.

Jak widać, są to wiodące uczelnie. Okres poszukiwania pracy to pomiędzy 1,5 a 3 miesiącami. Średnia zarobków zależy od uczelni. Jeśli chodzi o Akademię Wychowania Fizycznego, to należy wziąć pod uwagę fakt, że absolwenci znajdują zatrudnienie jako nauczyciele wychowania fizycznego.

Poziom zarobków po uczelniach ekonomicznych i politechnikach, ze względu na charakter zatrudnienia absolwentów, jest wyższy. Jest to lepiej widoczne, jeśli weźmiemy pod uwagę typ uczelni. Jeśli chodzi o poziom zarobków, to przodują uczelnie ekonomiczne.

Nie ma tego w prezentacji, która została państwu dostarczona. Kierunkiem, po którym absolwenci mają najwyższe zarobki, jest informatyka. Absolwenci informatyki zaraz po ukończeniu studiów zarabiają średnio w skali kraju 6,5 tys. zł. Są absolwenci, których zarobki po ukończeniu studiów wynoszą 11 tys. zł.

Chciałbym powiedzieć, że w kraju, obok informatyki, mamy kierunek studiów, po którym mamy stuprocentowe zatrudnienie. To jest leśnictwo.

Tu mamy slajd, na którym prezentujemy uczelnie niepubliczne. Zarobki są na poziomie od 1,8 tys. zł do nawet 4 tys. zł. Uwagę zwraca Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych. Tam są kierunki związane z informatyką.

Dotychczasowe analizy dotyczą dwóch lat. W skali kraju zaobserwowano spadek względnego wskaźnika bezrobocia i wzrost wskaźnika zatrudnienia wśród absolwentów. Bezrobocie wśród absolwentów spadało szybciej w skali całego kraju w populacji tych osób. Porównujemy to z danymi Głównego Urzędu Statystycznego i danymi wojewódzkich urzędów pracy.

Podobnie jest z wynagrodzeniami. W regionach najszybciej rosną wynagrodzenia absolwentów szkół wyższych. Szybciej od wynagrodzeń osób, które nie są absolwentami uczelni.

Krótko o perspektywach rozwoju systemu ELA. W przyjętej niedawno tzw. drugiej ustawie o innowacyjności rozszerzyliśmy monitoring kariery zawodowej o kariery zawodowe doktorantów i doktorów. Będzie przeprowadzane badanie losów absolwentów stu-

diów I stopnia w dłuższej perspektywie. Będziemy mogli kontynuować również tę sytuację, gdzie mamy absolwentów, którzy zakończyli studia I stopnia, a nie podjęli jeszcze studiów II stopnia. Tak samo porównywać sytuację absolwentów z tego samego rocznika jeszcze w kolejnych latach, po pięciu, sześciu, siedmiu, dziesięciu latach. Analizy, które są dostępne na stronie ela.nauka.gov.pl, są w takim układzie przyszłościowym. To tyle w skrócie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby jeszcze dodać słowo? Nie. Czy pan dyrektor Wojdyga? Nie. Dobrze. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MNiSW Łukasz Szumowski:

Czy od razu przechodzimy do kolejnego punktu?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Tak, proszę bardzo. Potem będzie połączona dyskusja.

Podsekretarz stanu w MNiSW Łukasz Szumowski:

Kolejnym punktem są informacje dotyczące Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Podobnie jak w przypadku systemu monitoringu losów absolwentów uważam, że jest to jedno ze sztandarowych przedsięwzięć, których brakowało w systemie szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce. Wszyscy wiemy, że przez wiele, wiele lat polski system nauki i szkolnictwa wyższego dotykał tzw. drenaż mózgów, który ograniczał możliwości rozwoju naukowego i gospodarczego w kraju, ponieważ jeśli wyjeżdżali najlepsi z najlepszych, to innowacyjność i rozwój nauk – humanistycznych, ścisłych i nauk o życiu – była niższa. Większość krajów europejskich posiada odpowiednie agencje, które wspomagają wymianę akademicką, wymianę badaczy. Funkcjonują systemy, które wspomagają wymianę studentów, jak Erasmus. To działa dość dobrze.

Jeśli chodzi o obszar powrotów i wysyłania badaczy na staże, to w Polsce nie było takiego narzędzia. Pierwszego października 2017 r. weszła w życie ustawa o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Agencja zaczęła działać. Jest z nami pan Łukasz Wojdyga, który jest dyrektorem agencji.

Została powołana Rada Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, która wspiera w określaniu kierunków i obszarów działania agencji. Mam nadzieję, że będzie to mocne narzędzie, które pozwoli na zorganizowanie konkursów powrotowych dla polskich naukowców. Narzędzie, które pozwoli zorganizować nie tylko granty na wyjazdy i szkolenia naukowców, ale również na to, żeby wracając do kraju, ci naukowcy mieli zapewnione finansowanie swoich grup badawczych. Wtedy będą mieli zachętę do tego, żeby kontynuować wspaniałe kariery, które zaczynają gdzieś za granicą.

Osobiste doświadczenie pozwala mi twierdzić, że jest takie zainteresowanie. Wiem o tym na podstawie wielu rozmów, które odbyłem z uczonymi. Ostatnio w Wielkiej Brytanii, którą regularnie odwiedzam. Wielu doktorantów i tzw. postdoków, czyli doktorów, którzy są na stażach, mówi, że chętnie wróciliby, gdyby były narzędzia, które by ich wspomagały. W tej chwili nie podam żadnych statystyk – to są rozmowy po spotkaniach polonijnych w wiodących ośrodkach typu Cambridge czy Oxford – ale takie głosy się pojawiają.

W związku z tym Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej jest odpowiedzią na te prośby i dążenia. Budżet Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej na ten rok nie jest imponujący. To jest ok. 14 mln zł. Jak powiedziałem, agencja dopiero zaczęła działać. Organizuje swoją działalność, o czym więcej powie pan dyrektor. Budżet przyszłoroczny to ok. 128 mln zł, więc są narzędzia do organizowania powrotów i szkoleń, ale z obowiązkiem powrotu. Będziemy mogli realizować nie tylko te nowe zadania, ale również kontynuować stare.

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej przejmuje część obowiązków biura uznawalności, które funkcjonowało do tej pory. Oczywiście, *last but not least*, NAWA w swoich zadaniach ma promowanie polskiej nauki poza granicami kraju. Jest to o tyle ważne, że z mojego osobistego doświadczenia rozmów z ambasadorami Rzeczypospolitej wynika,

że polska nauka jest słabo rozpoznawalna poza granicami i nadal jesteśmy traktowani w sposób paternalistyczno-średni – jeśli tak mogę się wyrazić.

Pokazanie wybitnych naukowców, których mamy, którzy publikują i współpracują z ośrodkami zagranicznymi, moim zdaniem bardzo korzystnie wpłynęłoby na wybór Polski jako miejsca do prowadzenia badań dla społeczności międzynarodowej.

Dziękuję bardzo. Głos oddałbym panu dyrektorowi.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie dyrektorze, o parę słów.

Dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej Łukasz Wojdyga:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za zaproszenie i możliwość przedstawienia informacji na temat agencji. Przypominam, że agencja została powołana dwa miesiące temu, a więc jesteśmy w okresie burzy, naporu i organizacji. Tym głównie się zajmujemy.

Pan minister przedstawił najważniejsze etapy od strony legislacyjnej. Wskazał na powołanie rady agencji. Rada agencji została powołana 30 października w składzie ustawowym. Są w niej przedstawiciele ministerstw, nazwijmy to – sponsorów naszych działań. Są również przedstawiciele środowiska akademickiego, do którego ta oferta jest adresowana.

Dotychczas odbyły się trzy posiedzenia rady. Kolejne posiedzenie jest planowane na jutro. Co najważniejsze, rada dokonała zapoznania się z propozycjami programowymi dla agencji, jak również przyjęła zarys strategii agencji na lata 2018–2025.

Przygotowaliśmy koncepcję 26 programów w czterech obszarach. W obszarze mobilności studenckiej, mobilności doktorantów i pracowników naukowych, instytucjonalnego umiędzynarodowienia uczelni i instytucji naukowo-badawczych i promowania języka polskiego jako obcego.

Zwrócę tu uwagę na fakt, że te programy były szczegółowo konsultowane ze środowiskiem akademickim. Odbyliśmy spotkania z przedstawicielami organizacji, z przedstawicielami naszych „siostrzanych” agencji grantowych, z którymi ustalaliśmy plan działania. Wystosowaliśmy ankietę do dziekanów wszystkich wydziałów w Polsce. Również do dyrektorów instytutów. Mieliśmy spory odzew. Pytaliśmy o konkretne rozwiązania i zapotrzebowania na konkretne programy. Powstała propozycja 26 programów.

W tej chwili pracujemy nad oprzyrządowaniem tego w regulaminie. Pracujemy nad stworzeniem systemu informatycznego, który będzie obsługiwał rekrutację do konkretnych programów. Ogłaszanie pierwszych programów planujemy od lutego. Chciałbym zwrócić uwagę, że na początku priorytetem jest utrzymanie ciągłości zadań realizowanych przez Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej, jak również przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Część zadań ministerstwa została przekazana agencji.

To jest priorytet. Od marca mają być ogłaszane pierwsze programy w obszarze, na który uwagę zwrócił pan minister, czyli mobilności doktorantów i pracowników naukowych, co jest dla nas szczególnie ważne. Chciałbym szczególnie podkreślić naszą koncentrację na programach dla doktorantów, ponieważ uważamy, że początkowy okres rozwoju kariery jest najważniejszy. Wtedy nawiązywane są kontakty. Zdobywane są doświadczenia przy prowadzeniu wspólnych grantów badawczych, zarówno w ośrodkach zagranicznych, jak i w ośrodkach polskich przy współudziale cudzoziemców, co jest niezwykle ważne dla rozwoju kariery akademickiej i w konsekwencji dla rozwoju polskiej nauki.

Poza programami agencja będzie realizowała inne zadania. Takim najważniejszym zadaniem, o charakterze nieco administracyjnym, będzie kwestia uznawalności wykształcenia, uwierzytelniania dokumentów do obrotu prawnego za granicą, czy też obsługa finansowa i administracyjna Państwowej Komisji Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego.

Jak mówię, są to zadania o charakterze administracyjnym. Od ministra nauki i szkolnictwa wyższego otrzymaliśmy, na zasadzie zlecenia, zadania takie jak prowadzenie Środkowoeuropejskiego Programu Wymiany Uniwersyteckiej CEEPUS, realizację zadań prowadzonych w ramach współpracy w trójkącie, w zasadzie w czworokącie wyszehradz-

kim, programu stypendialnego Polskiego Komitetu ds. UNESCO, Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda czy też współpracy wydziału „Artes Liberales" Uniwersytetu Warszawskiego, która obejmuje wykonywanie zadań zleconych agencji.

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej będzie również obsługiwała przyznawanie miejsc na studiach obywatelom państw, z którymi Polska ma podpisane dwustronne umowy o współpracy. Oczywiście te, które są nadzorowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ale w ramach zespołu, do którego zaprosiliśmy przedstawicieli innych ministerstw, które przyznają stypendia cudzoziemcom.

Chcemy stworzyć wspólne zasady i dlatego resorty uczestniczą w pracach zespołu. Niedawno zostali do niego powołani przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Ministerstwa Zdrowia. Te trzy ministerstwa, które decydują o przyznawaniu 99% stypendiów cudzoziemcom w Polsce. Będziemy wspólnie tworzyć te zasady.

Agencja przejęła zadania i całe Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej. Ostatnie dwa miesiące to czas likwidacji tego biura. Wraz z zewnętrzną firmą audytorską kończymy badanie sprawozdań finansowych. Kończymy proces likwidacji.

Jak wskazał pan minister, budżet na 2017 r., czyli na te trzy miesiące, wynosi ok. 14 mln zł. Dotyczy to głównie regulacji zobowiązań biura, które zostały zaciągnięte w 2017 r.

Formuła podjęta przy działaniu była taka, że pod koniec roku biuro refunduje kwoty stypendialne, które są wypłacane przez uczelnie przez cały rok. Można powiedzieć, że regulujemy wszystkie zobowiązania, które zostały zaciągnięte w 2017 r.

Propozycja wysokości budżetu w 2018 r. to ok. 130 mln zł. Przypominam, że plan budżetowy na 2017 i 2018 r., zgodnie z ustawą, nadaje minister. Tu była propozycja ze strony agencji. Wiem, że w tej chwili jest rozpatrywana w ministerstwie. Mówimy o ok. 130 mln.

Co jeszcze. Rozpoczęliśmy działania *stricte* organizacyjne – tworzenie regulaminów wewnętrznych, tworzenie zasad działania wewnętrznego agencji.

To chyba wszystko. Jestem otwarty na wszystkie pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. W kontekście wypowiedzi pana ministra i pana dyrektora chciałbym powiedzieć, że na odbywającym się równolegle posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej obecny był ambasador Wielkiej Brytanii. Była tam mowa o naszych studentach i absolwentach. Również o nauce języka polskiego. Wszystko to w kontekście brexitu. Tematy częściowo dziś nam się zbiegają.

Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chciałby zadać pytanie odnośnie do pierwszego lub drugiego tematu? Bardzo proszę, pani poseł Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale właśnie byłam na posiedzeniu komisji łączności. Zbiegł się czas posiedzeń komisji. Jeśli moje pytanie będzie jakoś wyprzedzało, to proszę mnie upomnieć. Natomiast moje pytanie dotyczy agencji NAWA, a ściślej mówiąc – rady, która już działa.

Zapis ustawowy mówi, że w ciągu trzech miesięcy – a od momentu uchwalenia ustawy minęły już trzy miesiące – obowiązkiem rady było wypracowanie koncepcji działania. Chciałabym spytać, czy ta koncepcja została wypracowana? Czy została przedstawiona prezesowi? Jeśli tak, to byłabym wdzięczna za przedstawienie pewnych założeń programowych. Tych najważniejszych.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne pytania ze strony państwa posłów lub gości. Proszę bardzo. Proszę o przedstawienie się.

Członek Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego Edward Jezierski:

Edward Jezierski. Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Ja w tej pierwszej sprawie, dotyczącej monitoringu ELA. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jako przedstawiciel uczelni chciałbym powiedzieć, że materiał, który pozwala nam wydobyć ten system, jest niezwykle przydatny przy zarządzaniu uczelnią. Sądzę, że doświadczenia są w tej chwili niewielkie. Te doświadczenia trzeba zbierać

przez kilka roczników, ale już dziś ten materiał może być znakomicie wykorzystywany. Chciałbym wyrazić ogromną wdzięczność inicjatorom umieszczenia w ustawie stosownych zapisów i realizacji, natomiast to rozbudza apetyty.

Chciałbym się na przykład dowiedzieć, czy nasi studenci pracują w zawodzie. Jest to pewna niepokojąca rzecz, którą niełatwo wyciągnąć z danych ZUS-u, gdzie są tylko zarobki. Nie ma informacji na ten temat, a to jest niezwykle ważne, żeby wiedzieć, czy środki publiczne, które adresujemy na określone kierunki studiów, są wykorzystane we właściwy sposób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Urszula Augustyn, proszę bardzo.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję uprzejmie. Mam tylko jedno pytanie związane z pierwszym tematem. Pan dyrektor, mówiąc o tych osobach, które znajdują zatrudnienie bądź tego zatrudnienia nie znajdują, powiedział, że jest kilkanaście kierunków studiów, po których nikt nie znalazł żadnego zawodu.

Chciałabym zapytać, jakie są działania ministerstwa w tej materii. Rozumiem, że kolejni studenci nieświadomi faktu, że nie można zdobyć żadnej pracy po kierunku, który jest im proponowany, zapisują się na te kierunki. Jakie są działania ministerstwa w tej materii?

Natomiast w przypadku drugiego tematu chciałabym zadać następujące pytanie. Jak rozumiem, powołali państwo agencję, znaleźli państwo budżet na jej działalność, powołali państwo radę. Mam nadzieję, że odpowiadając na pytanie pani poseł Fabisiak, powiedzą państwo, jak działa ta agencja i czy dokumenty, które zostały wypracowane zgodnie z ustawą, są wypracowane, czy też nie. Chciałabym spytać o współpracę ministerstwa z Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji. Ta fundacja znakomicie nadawała się do tego, żeby promować polską naukę i polskie uczelnie. Chciałabym zapytać, jaka dziś jest kondycja fundacji i jak ministerstwo, które uczestniczy w pracach fundacji, nadzoruje i wykorzystuje potencjał fundacji.

Fundacja dysponuje sporymi pieniędzmi. Chciałabym zapytać, jak one są wykorzystywane. W takim razie na co będzie wydany w przyszłym roku budżet w wysokości 120 mln zł? Jak zamierzają państwo zrealizować te miliony?

Jeśli dobrze czytam… Może nieco to uproszczę, ale powołują państwo kolejne instytucje, które oprócz tego, że mają opracowane statuty i zajmują kolejne miejsca, nie mają żadnych konkretnych osiągnięć, chociaż pracują państwo nad tym już dwa lata.

Natomiast Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji jest w fatalnej kondycji i oprócz tego, że odbywa się tam notoryczna wymiana kadrowa, kompletnie nieprzemyślana, fundacja, która działała wiele lat i otrzymywała najwyższe certyfikaty z Brukseli i szczyciliśmy się tym, że europejskie pieniądze na wymianę nie tylko studentów, bo fundacja ma zdecydowanie szersze zadania, były naprawdę bardzo dobrze wydawane, dziś – nie chciałabym być Kasandrą – jest na progu ruiny i prawdopodobnie kolejne audyty, które przejdzie, nie będą dla niej tak dobre jak były do tej pory. Problem fundacji bardzo mnie interesuje, szczególnie w kontekście tego, że na tworzenie nowych instytucji przygotowują państwo duże pieniądze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł Fabisiak. Proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale pozwoli pan, że zadam jeszcze pytanie do pierwszego tematu. Pytanie dotyczy losu absolwentów. Myślę głównie o absolwentach akademii medycznych.

Jak wiemy, w ciągu tych dwóch lat 2016–2017 z Polski wyjechało więcej Polaków niż dotychczas. W tym bardzo wielu lekarzy. Chciałabym wiedzieć, czy ministerstwo ma informacje na temat wielkości tej grupy. Po pierwsze, wiemy, że te studia są niezwykle kosztowne. Wiemy także, że nieustannie rośnie w Polsce zapotrzebowanie na nowych lekarzy. Zatem interesowałaby nas liczba absolwentów, którzy wyjechali z kraju. Czy

są to wyjazdy symboliczne, czy są to wyjazdy na stałe. Oczekiwałabym szczegółowej informacji.

Czy w tym zakresie zostały podjęte jakieś działania. Rząd zapowiadał działania, których celem miało być pozostawanie Polaków w kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. W takim razie o odpowiedź poproszę pana ministra. Ewentualnie pana dyrektora.

Podsekretarz stanu w MNiSW Łukasz Szumowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli mogę, to na pytania odpowiem po kolei.

Pani przewodnicząca Fabisiak zapytała o Radę Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej i o kierunki działań agencji, które przygotowuje rada. W ustawie o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej w art. 9 pkt 1 jest napisane, że „do zadań rady należy przygotowywanie i przedstawianie dyrektorowi propozycji kierunków działania i rozwoju agencji, w tym w perspektywie wieloletniej". Niestety, w zapisach ustawy nie znajduję… Czytam art. 9, ale żeby odpowiedzieć precyzyjnie, to na początku listopada odbyło się posiedzenie rady, które zaopiniowało kierunki działania agencji NAWA. Wydało pozytywną opinię do projektów, które przygotowuje agencja, i do kierunków jej działania. W związku z tym rada zebrała się i pozytywnie zaopiniowała dyrektora tejże agencji.

Jeżeli chodzi o lekarzy w Polsce, to bardzo dziękuję pani poseł za to pytanie, bo w tej chwili jest to bolączka naszego państwa. Niestety, mamy mało lekarzy. W systemie monitoringu losów absolwentów widzimy tych, którzy funkcjonują w polskim systemie zatrudnienia. Widać spadek zatrudnienia w okresie stażu. Potem wzrasta. Jednakże ci, którzy wyjeżdżają z kraju, znikają z systemu, bo system opiera się na naszych rejestrach krajowych. Głównie na ZUS-ie.

Na podstawie systemu ELA niełatwo jest określić zagraniczne losy absolwentów. Jak powiedziałem – ci, którzy wyjechali, znikają. Podobnie rzecz wygląda z pielęgniarkami, których również brakuje. O tym dobrze wiemy. Tu mamy podobny problem, że te, które wyjeżdżają, znikają z polskiego systemu oceny.

Jeżeli pani poseł sobie życzy, to przedstawimy szczegółowy raport dotyczący studiów medycznych i ten raport przekażemy w formie pisemnej.

Pani poseł Augustyniak pytała…

Głos z sali:

Augustyn.

Podsekretarz stanu w MNiSW Łukasz Szumowski:

Augustyn. Przepraszam najmocniej panią poseł. Proszę o wybaczenie.

Pytanie dotyczyło bolesnej dla nas kwestii, że są kierunki, na których nikt nie chce studiować. To jest pewien problem. Natomiast przypominam, że uczelnie mają autonomię i nie bardzo mamy możliwość ingerowania w proponowany program dydaktyczny, który ustala sama uczelnia.

Co do FRSE, to jest to agencja, która w większości jest nadzorowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Przypominam, że jej działanie dotyczy całego sektora edukacji. Szkolnictwo wyższe jest niewielkim wycinkiem działania FRSE. Stąd też FRSE skupia się głównie na mobilności studentów.

Jak wspomniałem, mobilność studentów jest dość dobrze realizowana we współpracy z programem Erasmus. Fundacja głównie zajmuje się studentami. Dlatego też powiedziałem, że NAWA zajmuje się w głównej mierze wymianą badaczy, którzy ukończyli studia, czyli naukowców w jakimś stopniu dojrzałych. Tego brakowało w Polsce. Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji w niewielkim stopniu przyczynia się do wspomożenia mobilności w tym zakresie.

Systemy, które funkcjonują w Europie, są różne. W niektórych krajach jest to jedna agencja. W niektórych krajach są to dwie agencje, rozbite na system szkolnictwa wyższego i system szkolnictwa podstawowego. Mobilność badaczy, dydaktyków i naukowców w naszym kraju do tej pory nie była wspomagana. Przynajmniej w bardzo niewielkim stopniu.

Chcemy, żeby była ona znacznie, znacznie mocniejsza. Szczególnie w kierunku „do Polski" i będziemy skupiali się nad tym, żeby parasole powrotne, finansowanie grantów powrotowych, finansowanie badawczych grup powrotowych, były wspierane przez agencję.

Jeśli chodzi o powoływanie agencji, które biorą pieniądze i niewiele mają, to chciałbym wspomnieć, że w tym bardzo krótkim okresie NAWA ma przygotowane propozycje 26 programów, które zostały zaopiniowane przez radę jako pozytywny kierunek działania. Jak widać, agencja działa. Poza tym, jak wspomniał pan dyrektor, przejęła obowiązki BUWiWM i realizuje działania biura i ministerstwa w zakresie uznawalności dyplomów i programów mobilnościowych, które trwały do tej pory. W związku z tym ta agencja nie działa na papierze, tylko działa w realnym świecie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Może jeszcze jedna uwaga. Jeżeli chodzi o informację na temat studentów uczelni medycznych, to może tę informację przekażą państwo wszystkim członkom komisji, bo jest to temat bardzo ważny.

Podsekretarz stanu w MNiSW Łukasz Szumowski:

Oczywiście. Przekażemy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Drugi temat. W pewnym momencie pojawiły się takie sugestie (również ze strony premiera Gowina), że może dojdzie do zmian prawnych, które w jakiś sposób związałyby studentów z polskim rynkiem pracy. Tak ogólnie to nazwę. Stąd pojawia się pytanie, czy w tym kierunku są prowadzone jakieś prace. Za chwilę oddam głos osobom znajdującym się w tej sali.

Podsekretarz stanu w MNiSW Łukasz Szumowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie są prowadzone prace, które doprowadziłyby do prawnego związania absolwentów z polskim rynkiem pracy. Wymagałyby kompleksowych działań dla całego sektora szkolnictwa wyższego. W tej chwili w ministerstwie nie prowadzimy takich prac.

Przewodniczący poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan zgłaszał się do głosu. Proszę o przedstawienie się.

Przedstawiciel Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność" Andrzej Bartczak:

Andrzej Bartczak. Krajowa Sekcja Nauki.

Panie ministrze, odpowiedzialna szkoła akademicka powinna śledzić wyniki tych badań i wygaszać kierunki, po których absolwenci nie mają zatrudnienia. Czyli te 14 kierunków powinno automatycznie zniknąć z systemu szkolnictwa wyższego. Tylko wiara w to, że autonomiczna uczelnia tak się zachowa, byłaby naiwnością. Podejrzewam, że przeprowadzi jakąś reorganizację nazwy kierunku, niespecjalnie zmieniając zakres szkolenia i w dalszym ciągu będzie produkowała bezrobotnych.

Rozumiem, że ministerstwo nie ma wpływu na autonomiczną uczelnię, ale ministerstwo układa algorytm. Powinien być tak ułożony, żeby tego typu kierunki przestały być finansowane. To często działa tak, jakbyśmy na ślepo tłukli pałą i kogo trafimy, to temu obetniemy. Natomiast nad algorytmem trzeba tak popracować, żeby tego typu kierunki nie były finansowane.

Mam jeszcze jedno pytanie. Mamy ponad 20 mln Polonusów rozproszonych po świecie. Polonią, niejako z urzędu, zajmuje się Senat. Jeśli dobrze się orientuję, to na takie działania ma 70 mln. Wypada po 3,5 zł na jednego Polaka zagranicznego. Nie wiem, czy jest to interes, ale może należałoby nawiązać współpracę z Senatem. Na przykład przez agencję NAWA.

Przewodniczący poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze jeden głos.

Członek prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich Jan Łaszczyk:

Jan Łaszczyk. Reprezentuję komisję KRASP-u.

Chciałbym powiedzieć, że chyba nie warto tragizować nad tymi 14 kierunkami. Ich jest tylko 14. Wszak uniwersytet to nie jest szkoła zawodowa. Zdarzają się, może na szczęście, tacy ludzie, którzy chcą studiować dla samej wiedzy i traktują wiedzę jako wartość autoteliczną. Pozwólmy im na to. Niech to robią. Jeśli są kandydaci na tego rodzaju studia, którzy otrzymują tam wykształcenie wysokiej jakości (rozumiem, że tak jest w tym przypadku), to nie jest źle mieć wykształconych obywateli.

Teraz drugi wątek, związany z agencją wymiany. Chcę powiedzieć, że środowisko akademickie z wielką radością przyjęło fakt powołania tej agencji. Miałem możliwość w okresie dwóch kadencji śledzić zabiegi rektorów o utworzenie podobnego funduszu czy też fundacji, która działałaby na rzecz wspierania wymiany akademickiej. To się nie udało, bo takie inicjatywy zwykle rozbijają się o brak środków. Pojawiła się koncepcja, żeby ze środków własnych uczelni odkładać część budżetu, wnosząc tym samym wkład w funkcjonowanie tej organizacji. Oczywiście te kwoty okazały się bardzo niewystarczające, bardzo skromne. W związku z tym, nie wypowiadając się na temat jakości i kierunków pracy nowej agencji wymiany, bo minęło zbyt mało czasu, żeby formułować taką ocenę, chcę powiedzieć, że sama idea i zmaterializowanie tej idei oceniamy jako bardzo wartościowe i potrzebne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MNiSW Łukasz Szumowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na pewną rzecz. Zgadzam się z przedmówcą, że odpowiedzialna uczelnia powinna zastanowić się i przeanalizować kierunek, który wymaga zamknięcia. Gdyby była to uczelnia kształcąca w kierunkach praktycznych bądź uczelnia zawodowa, to wtedy byłoby to nieuczciwe wobec tych młodych ludzi – abiturientów. Stąd, w mojej ocenie, to narzędzie jest tak ważne, żeby nie było (również w sektorze prywatnym) pewnego naciągania młodych ludzi na kierunki, po których wiadomo, że nie będzie zatrudnienia, a są przedstawiane jako fantastyczna okazja do zdobycia praktycznego wykształcenia.

Natomiast jeśli jest tam prowadzone kształcenie na kierunku akademickim, to wtedy może zdarzyć się taka sytuacja, że z jednej strony oni poszli na studia II stopnia i wtedy system zatrudnienia ich nie widzi. Dopiero w kolejnych analizach (system analizujemy na bazie dwóch lat) będziemy mogli ich dostrzec. Część wyjechała za granicę i zniknęła z systemu. Jeżeli miałaby miejsce taka koincydencja, to wtedy zobaczymy zero.

Zatem analiza wymaga niejednoznacznego podejścia i poczekania na wyniki kolejnych dwóch lat. Wtedy okaże się, czy te kierunki są całkowicie bezużyteczne z punktu widzenia zatrudnienia. Może to jest początek analiz systemowych i ci absolwenci znaleźli się na wyższych stopniach kształcenia.

Jeśli chodzi o algorytm, to przy okazji planowanej reformy szkolnictwa wyższego i nauki planujemy włączyć wyniki systemu ELA do algorytmu, który będzie uczelniom rozdawał pieniądze.

Wiedzą państwo, że nauka wymaga pewnej stabilności i nie chcielibyśmy co chwilę zmieniać tego algorytmu, bo wtedy uczelnie również może ogarnąć pewien chaos i nie byłoby to dobre dla uczelni. Jednak włączenie tej informacji z systemu ELA jest planowane i w ministerstwie trwają prace nad tym zagadnieniem.

Przewodniczący poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Proszę. Jeszcze ostatni głos i będziemy kończyli. Proszę, panie profesorze.

Poseł Włodzimierz Nykiel (PO):

Mój głos będzie dotyczył kierunków, po ukończeniu których trudne jest znalezienie zatrudnienia. Przestrzegałbym przed uproszczeniami. Mój kolega z KRASP-u zabierał głos w tej sprawie. Zgadzam się z panem ministrem, że jeśli chodzi o szkoły zawodowe, to jest sprawa jasna. Jednak nie można tu upraszczać i myślę, że kilka takich głosów nie wystarcza do oświetlenia całej sytuacji.

Sprawa jest bardzo złożona i o bardzo dużym znaczeniu kulturowym. Pytanie jest proste: czy jeżeli po filologii klasycznej nie znajdujemy zatrudnienia albo mamy z tym

kłopoty – to jest jeden aspekt sprawy – to znaczy, że mamy zlikwidować filologie klasyczne na naszych uniwersytetach? Proszę państwa, to jest postulat, którego na pewno nie można formułować. Nie wolno. Konkludując, chcę powiedzieć, że to jest przedmiot na wielką dyskusję, a nie na dwa czy trzy głosy.

Teraz druga rzecz. Dziś w biznesie jest duże zapotrzebowanie na absolwentów wydziałów humanistycznych. Z różnych powodów i w różnych obszarach biznesu. Chcę też powiedzieć, że humaniści robią wielkie kariery w biznesie.

Na Uniwersytecie Łódzkim spotkałem się z przypadkiem pana – absolwenta naszego uniwersytetu, którego poproszono o wygłoszenie wykładu inauguracyjnego. Ten pan jest jednym z wielkich światowych menadżerów, a skończył u nas kulturoznawstwo. Skończył kulturoznawstwo na Uniwersytecie Łódzkim i tematem jego wykładu była potrzeba istnienia ludzi z wykształceniem humanistycznym. Może to był jeden z tematów.

To było bardzo ciekawe wystąpienie. Takie osoby są potrzebne w biznesie. To jest oddzielny temat. Zapotrzebowanie biznesu na przedstawicieli nauk humanistycznych. Zatem przestrzegałbym przed uproszczeniami. Zwłaszcza takimi, że jeśli ktoś nie znalazł zatrudnienia, to trzeba zlikwidować wydział.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Panie profesorze, do mikrofonu proszę mówić.

Poseł Włodzimierz Nykiel (PO):

Przepraszam bardzo. Uwaga pana przewodniczącego jest bardzo trafna, ale ja już kończę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Jak rozumiem, panie profesorze, przedstawiciel ministerstwa nie zakładał takiego automatyzmu i mówił raczej o pewnej rozwadze. Tak zrozumiałem ten głos. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MNiSW Łukasz Szumowski:

Pan poseł Nykiel powiedział niezmiernie ciekawą rzecz. Ciekawą z punktu widzenia danych z systemu ELA. Nauki takie jak socjologia, filozofia, nauki humanistyczne i społeczne wcale nie znajdują się na najniższych poziomach zatrudnienia ich absolwentów, a wręcz przeciwnie. Mają dosyć dobre poziomy zatrudnienia, zatem nauki humanistyczne i społeczne nieźle wypadają w systemie monitoringu losów absolwentów.

Te, które mamy tu wyszczególnione, to paradoksalnie są kierunki takie jak ekonomia albo kierunki ścisłe: biologia, matematyka, informatyka, inżynieria nanostruktur. Jestem pewien, że wyciąganie wniosków na podstawie dwuletniej obserwacji rejestru jest przedwczesne. Część z tych osób mogła pójść na studia II stopnia. Część mogła wyjechać i studiuje za granicą. Straciliśmy ich w naszych rejestrach. Wydaje mi się, że wnioski o zerowym zatrudnieniu są nieuprawnione. Na pewno nie oznacza to, że te kierunki powinniśmy zamykać, tylko trzeba im się bliżej przyjrzeć.

Na kierunkach praktycznych i w szkołach zawodowych brak zatrudnienia na pewno jest alarmujący i powinniśmy zwrócić uwagę, czy nie następuje tu kuszenie młodzieży nierealnymi obietnicami. Natomiast w przypadku szkół uniwersyteckich to nie jest jedyne kryterium i nie powinno być jedynym kryterium.

Przewodniczący poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Słusznie. Nie stosujmy tego narzędzia jako jedynego możliwego do oceny absolwentów czy poszczególnych uczelni. Pamiętajmy, że poza samym wykształceniem formalnym jest inteligencja emocjonalna. Znacznie trudniejsza do zbadania. Ona odgrywa ogromną rolę, jeśli chodzi o losy absolwentów i ludzi, którzy potem robią kariery.

Jak rozumiem, był to ostatni głos dotyczący dwóch punktów, które dziś są przedmiotem porządku obrad. Ponieważ nie było żadnych wniosków formalnych, zamykam dyskusję.

Protokół posiedzenia Komisji będzie dostępny w jej sekretariacie. Dziękuję państwu bardzo. Zamykam posiedzenie.